

# Rasmentalism, 1985

Świat gra trudnego do zdobycia,  
Tak, że mam dla niego rolę w trudnych sprawach  
Nie mogę Ci nowego życia dać  
Bo stare ciągle kopie mnie po jajach  
Nie ma bohaterów bez tragedii  
Ale czy na pewno muszę tak wyglądać?  
Od miesiący jestem jakby trzeźwy (tak jest!)  
No to teraz muszę jakby sprzątać (tak jest!)  
Ciężko znoszę trudną prawdę  
Jak raperów, co puszczają swoje płyty na melanzach  
Nie dostałem Cię na zawsze  
Ale całkiem nieźle sobie tu tańczymy jak na farta  
Lecę ponad tym jak Anna Jantar  
Ziemia jest za blisko - dawaj blanta (dawaj!)  
Ostatnie selfie zatrzyma czas nam  
I znowu kłamię, jak cała rap-gra

Jak zginę to shotgun'em  
Spal mnie; z prochu w diament  
Włóż sobie na palec, idź w świat  
Każdy mój upadek  
Wieczory z szampanem  
Jedno przykazanie: "Życ masz!"

Ludzie na przystankach tacy smutni  
Jadą sobie naciulać na trumny  
Prawdziwi jak marzenia naszych kumpli  
O tym, że sen sam spełni się  
Tym dziewczynom imponują kur\*  
Małolaci przy nich inicjują burdy  
Ich rodzice wychowują durni  
W ich pustych kieszeniach mają stres i gniew  
Chciałem być z tych, co wszystko wezmą  
I dymać cały świat, ale to tylko friendzone  
Nie chcę tego krzyża, jestem innowiercą  
Mam w sobie miłość, mogę zginąć przez nią  
Wszyscy wokół są tacy prawdziwi,  
Ale na mój rewir nie dostaną wizy nawet  
Wypowiadam wojnę teraz wszystkim, amen  
Jak zginę, włóż sobie na palec czysty diament

Jak zginę to shotgun'em  
Spal mnie; z prochu w diament  
Włóż sobie na palec, idź w świat  
Każdy mój upadek  
Wieczory z szampanem  
Jedno przykazanie: "Życ masz!"

Mama pyta, czy chcę przelew  
Mówię: "Nigdy w życiu"  
Palę się ze wstydu, jak wydaję kwit rodziców  
W dupie mam, co się ze mną stało towarzysko  
Byłem tym i tamtym, ale nigdy małą dziwką  
Pamiętaj o tym, kiedy zerkasz na zdjęcie  
Każdy mój błąd to legenda na mieście  
Tylko miłość jest zamknięta w diamencie  
Włóż go na środkowy palec, mała (tak jest, tak jest!)